Ner. 20.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 13 LUTEGO 1826. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 11 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . — 5	Cali 28 liniy 3,7	Północno-wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 4	„ — 3,4	Wschodni Północno-wschodni	Sl ońce blade.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 5	„ — 3,1	Wschodni Północno-wschodni	Gwiazdy.
12	Zrana . . .	Stopni zimna . — 8	Cali 28 liniy 2,5	Wschodni Północno-wschodni	Szron.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	„ — 2,6	Wschodni Północno-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna — 5	„ — 3,3	Wschodni Północno-wschodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— Dnia 2. b. m. w Kielcach obrani zostali na członków Dyrekcyi szczegółowéy Województwa Krakowskiego Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, JWW. Antoni *Badeni*, Jan *Stokowski*, Andrzéy *Suchecki*, Ignacy *Wielogłowski*, Antoni *Łempicki*, Wal: *Zwierzchowski*, Woy: *Rokosowski*. Na członków Dyrekcyi Główněy JWW. Michał *Gostkowski* i Henryk Hr. *Łubieński*. Prezesem następnego zgromadzenia Hr. Józef *Skorupka*, zastępcą Ludwik *Morsztyn*.

— Wyszła z druku Elegia na śmierć X. *Stasica* przez J. Z. *Rutkowskiego*. Dostać iéy można w Księgarniach i w składach Kuryera Warszawskiego za cenę 15 gr.

— Dnia 10. b. m. wyszły z druku dwie Elegie na zgon Stanisława *Staszica*, przez F. *Gąsiorowskiego* i K. *Gaszyńskiego* Uczniów Liceum; można ie dostać w główniéyszych Księgarniach i Składach Warszawskich.

— Napisana przez Alex. *Bronikowskiego* w ięzyku niemieckim powieść *Kazimierz Wielki Piast*, wyszła niedawno z druku w Dreźnie w 2 tomach.

PRZYJECHALI (dnia 11 i 12 Lutego).
Deskur Andrzey Pułkownik z Kozienic — Piwnicki Jan Prezes z Radomia — Zamoyski Jerzy Hrabia z Jadowa — Radoliński Ignacy Hrabia z Domaniewic — Jewtuszeńko Feldjäger z Ołtarzewa — Gerber Józef Kuryer Marszałka bawarskiego z Berlina.

WYJECHALI (dnia 11 i 12 Lutego.)
Sobolewska Józefa Ministrowa do Osuchowa — Siennicki Kazimierz Major do Pułtuska — Lipiński Maryan Major do Kalisza — Szczepanowicz Józef Starosta do Kadłuba — Brich kupiec do Torunia — Klicki Jenerał do Łowicza.

z Petersburga 15 (27) Stycznia.

— Rozkazem dziennym z d. 9 Stycz. posunięci zostali za odznaczenie się w służbie, dowódca pułku piechoty Czerniechowskiéy Podpułkownik *Gebel* na stopień Pułkownika, Maior Truchin na stopień Podpułkownika, Kapitan Kozłow na stopień maiora i porucznik Pawłow na stopień Kapitana drugiego rzędu.

— Rozkazem dziennym z d. 11 Stycznia Jego Królewiczowska Wysokość Wielki Xiąże następca Meklembursko-Szweryński mianowany iest Szefem pułku grenadyerów moskiewskich, który to pułk nosić będzie imie Xięcia Pawła Meklemburskiego.

— Pułkownik Baron Velho, Adiutant J. C. Mości i Pułkownik regimentu Gwardyi konnéy, mianowany iest Maiorem placu w Carskiém Siele.

— Kommodor Krusenstern posunięty został na stopień Kontr Admirała, a Kapitan pierwszéy klassy Ricord na stopień Kommodora.

— *Gazeta handlowa* daie następuiącą wiadomość, któréy udzielamy naszym czytelnikom:

„Odebrałem niedawno od kupca pierwszéy giełdy poniższy list, który, iak mi się zdaie, powinien z wielu względów zwrócić uwagę kupców.

— „z *Semipalatyńska* 20. *Listopada* 1825 *roku*. — Mam zaszczyt przesłać Panu następuiące próbki: 1.) prawdziwéy koziéy sierci, któréy używaią Kaszemiranie do wyrabiania szalów; kupiłem ią w *Ladak*, mieście Tybetu, stolicy Xięcia Achbat-Mahmoud-Chan.

2.) Kawałek *lapis-lazuli*, kupiony przez moiego Kommissarza w *Kaszgar*, mieście małéy Bukaryi do Chin należącéy.

3.) Pół funta rodzimego salammoniaku, nader szacowanego przez mieszkańców chińskiéy Mongolii i innych azyatyckich okolic. Ta sól sprzedaie się brutto w Semipalatyńsku pud za 60 rubli assygnacyynych.

4.) Trzy próbki tytuniu w liściach, z których dwie maią łodygi; pierwszy pochodzi z *Erkend*, drugi z *Altiszger*, niedaleko *Kaszgaru*, a trzeci z *Czuguczaku*, twierdzy chińskiéy Mongolii, położonéy około 700 werst od Semipalatyńska.

Że zaś te cztery przedmioty mogą bydź do nas wprowadzane, proszę Pana abyś mię uwiadomił, czy można ie sprzedać korzystnie w głębi Rossyi.

Po nabyciu potrzebnych w tym względzie wiadomości, dałem następuiącą odpowiedź moiemu semipalatyńskiemu Korrespondentowi:

„1.) Nie podpada żadnéy wątpliwości że wprowadzenie sierci z kóz tybetańskich byłoby nader korzystne, byle tylko cena iéy kupna i koszta przewozu niebyły zbyt wielkie; fabrykanci wełnianych mięszanych materyy kupią ią z chęcią tak w Rossyi iako i zagranicą.

2.) Jeżeli *lapis-lazuli* iest istotnie takiego gatunku iak próbka, będzie go można sprzedać za wysoką cenę do przedmiotów złotnictwa.

3.) Wprowadzanie rodzimego salammoniaku może bydź korzystne iedynie dla syberyyskich okolic graniczących z Chinami, oddalonych od fabryk salammoniaku; że zaś cena pierwszego wynosi 60 rubli za pud, więc same tylko koszta przewozu mogą bydź uważane za przeszkodę do sprzedaży tego ostatniego z pierwszeństwem nad pierwszym.

4.) Dwie pierwsze próbki tytuniu w liściach z łodygami, nie mogą bydź pod żadnym względem uważane za przedmiot handlu dla naszych fabryk, ani do wywozu, z powodu zbytniéy tęgości tego tytuniu; lecz może posłużyć do wymiany z mieszkańcami Syberyi, którzy są przyzwyczaieni palić po chińsku, w małych lulkach, i którzy w smaku niemaią delikatności amatorów tytuniu. Co do próbki tytuniu w liściach bez łodygi, znayduią go lekkim i przyiemnym, nieustępuiącym bynaymniéy w dobroci naylepszemu tureckiemu tytuniowi; sprowadzenie więc iego może bydź korzystne, ieżeli iego cena i koszta przewozu nie są zbyt wielkie.

Sądzę za rzecz potrzebną dodać w tym względzie niektóre uwagi.

„Próbka przysłanéy mi koziéy sierci, iest bardzo cienka, miękka i elastyczna. Kozy które iéy dostarczaią należą do dwóch hord nomadzkich, *Czabazów* i *Czantanów*. Kaszemiranie téy tylko sierci używaią do wyrabiania swoich szalów. Naycelnieyszą iéy i nieiako wyłączną własnością iest, że skropiona, rozkręca się i staie się mięsistszą. Ci którzy piorą prawdziwe kaszemirskie szale, mogą się o téy prawdzie przekonać.

Kawałek lapis-lazuli iest koloru czystego ciemno-błękitnego, bez mieszaniny żył wapiennego spathu ani gipsu. Można go nadewszystko używać do wyrobów iubilerskich, nielicząc i tego iżby dostarczył iak naylepszego ultramaryny.

Co się tycze rodzimego salammoniaku który odebrałem, spodziewam się iż następuiący wyciąg wzięty z chińskiéy encyklopedyi, wydanéy w Japonii z artykułu: „salammoniak“ sprawi ukontentowanie czytelnikom: sól lotna czyli ammoniacka wydobywa się z dwóch wulkanów średniéy Tartaryi, z których pierwszy zowie się *Tourfane*, około 43° 30' szerokości a 87° 11' długości, podług mniemania Haubihla (lub Hallersteina), skąd i miasto, czyli mówiąc prawdziwie wioska, położona od niego w odległości trzech mil na zachód, otrzymała nazwisko *Ho-tcheou*, (ogniste miasto); drugi wulkan nazywa się *Hanche*, i leży niedaleko *Bichebalik*, miasta nad rzeką *Ili*, na południowym zachodzie iezioru Balgache, które Chińczycy nazywaią także goreiącém morzem. Podług Pana Haubihl, Balgache leży po 46° szerokości a długości 76° 11'; *Klaproth*, zasadzaiąc się na zdaniu Pana Hallerstein, oznacza iego szerokość pomiędzy 44° a 46°, długość zaś pomiędzy 74° a 177°. Z obudwóch tych gór ustawicznie wybucha dym

i ogień. Maią one po bokach iary, w których zbiera się płyn zielonawy; dotknięcie atmosferycznego powietrza zamienia ten płyn w sól, która iest solą ammoniacką. Kraiowcy używaią iéy do garbarni."

Przedsięwziąłem chemicznie rozebrać tę rodzimą sól ammoniacką i porównać ią z solą sztuczną; nieomieszkam udzielić publiczności skutków moich spostrzeżeń, ieżeli będą godne uwagi. *(D. P.)*

z Berlina 4. Lutego.

— Czytamy w pismach publicznych następuiące rozporządzenie Królesko pruskiego Ministeryum Spraw duchownych, naukowych i Medycyny, do wszystkich konsystorzów państwa:

„Zawiadomione zostało Ministeryum, że w Królewcu ma bydź rozszerzone mniemanie: „iakoby istniały pewne związki, których zamiarem iest potaiemnie lepsze niby Chrześciaństwo rozszerzać, a mimo tego członkowie tego związku w brew przeciwnie głównym zasadom Chrześciaństwa działaią," do których związków także Dyrektorowie Seminaryów i Nauczyciele należą. Jm bardziéy Ministeryum uważa to za swóy obowiązek, i prócz tego będąc kilkokrotnie wyraźną wolą J. K. Mści do tego wezwane, aby wszędzie głośno i otwarcie o rozszerzenie Chrześciaństwa starano się, a mianowicie po szkołach i innych naukowych zakładach, osobliwie zaś w założonych umyślnie tym końcem Seminaryach, i Instytutach Nauczycielskich, im bardziéy toż Ministeryum usiłowało obowiązkom swoim zadosyć uczynić, tém mnieysza okazuie się potrzeba przedsięwbrania środków lub stowarzyszeń i związków dla dopięcia rzeczonego celu; i tém bardziéy lękaćby się o to należało, aby te związki, i stowarzyszenia, z postaci swéy iuż prawom przeciwne i zakazane, przez wewnętrzną swą dążność, przewrotnego nie nabrały kierunku. Ministeryum dotąd wprawdzie drogą przyzwoitą nie wie nic o bytności takowych stowarzyszeń; stém wszystkiém nie ma powodu taić przed sobą, iż dążność religiyna czasów naszych, tu i owdzie na niebezpieczne wpada bezdroża, lub obłąkaniem grozi; dla tego iest naygorętszém pragnieniem Ministerstwa, temu niebezpieczeństwu wszelkiemi sposobami zapobiedz, a nadewszystko nie dozwalać, aby się miało iakimkolwiek sposobem wdzierać do szkół i innych zakładów naukowych. Jak dotąd, z całą usilnością starało się Ministeryum tym i tym podobnym obłąkaniom zagrodzić przystęp do szkół, rownie iak i owym czczym usiłowaniom, stanowcze prawdy i obiawienia o Jstności Boskiéy i iego woli, za wymysły rozumu ludzkiego poczytywać; tak i na dal téyże drogi pilnować się będzie, i usiłować aby wszędzie prawdziwa nauka Chrześciańska, z pismem S. zgodna, czysta i nieskażona głoszoną była aby, bogoboyność, religiyność i świątobliwe życie było ugruntowane i pomnożone a tém samém prawdziwie Chrześciańska cnota we wszystkich stanach utwierdzała się; to iest, ufność w Bogu, kontentowanie się losem od Opatrzności przeznaczonym, umiarkowanie i trzeźwość, wierność w dopełnianiu obowiązków powołania, sumienność we wszystkich stósunkach życia towarzyskiego, posłuszeństwo Monarsze i zwierzchności, miłość bliźniego, i w ogóle wesoła, czynna i do wspólnego dobra zmierzaiąca pracowitość. Ministeryum odwołuie się do wszystkich władz, powołanych wspólnie z niém, lub pod iego rozkazami, działać po szkołach i innych instytutach naukowych, sądząc iż wszystkie dzielą iego zamiary i według możności swéy czuwać będą nad ich wykonaniem."

Gdyby więc Konsystorz Króleski lub którykolwiek z członków iego, o mniemaném stowarzyszeniu, o którem w początku wspomnieliśmy, miał powziąć choćby tylko z odgłosu bliższą wiadomość, lub gdyby wiedział że iakiegokolwiek Dyrektora Seminaryum lub Nauczyciela religiyna dążność szkodliwą dla instytutu się okazywała; obowiązkiem sumienia iego będzie, otwarcie i bez ogródki zawiadomić o tém Ministeryum, aby natychmiast dalsze śledztwa przedsięwziąć i albo w pierwszym zarodzie dążność tę szkodliwą stłumić, albo w przeciwnym razie wszelkie niesłuszne podeyrzenia od osób wzmiankowanych oddalić było można. Ważność Seminaryów Nauczycielskich, wymaga nie tylko stósownego i ile bydź może naylepszego ich urządzenia, ale nadto wielkiego zaufania i szacunku ze strony publiczności. Jm z większą przeto starannością zaymowało się dotąd Ministeryum rzeczonemi Seminaryami i obsadzeniem stósowném Katedr Nauczycielskich, tém więcéy zależy na tém, aby ich dzielność ani przewrotnemi dążeniami które się nieznacznie wciskaią, szkodliwą, ani też bezzasadnemi obawami i oskarżeniami zatamowaną nie była. Ministeryum przeto oczekiwać będzie rapportów w tym względzie iak naysprędszych, naypóźniéy za 8 tygodni, tę w końcu dodaiąc uwagę iż reskrypt niniéyszy do wszystkich Konsystorzów rozesłanym został."

w Berlinie 24 Paździer. 1825 Ministeryum Spraw duchownych, Naukowych i Medycznych. (podp:) *Altenstein.*

z Rzymu 9 Stycznia.

— Pomimo surowości pory roku i przenikliwego zimna które nastąpiło po długich deszczach, Oyciec S. chciał okazać się na uroczystości odprawowanéy na pamiątkę installacyi Xięcia Apostołów na stolicy Rzymskiéy.

Kardynał *Galiffi*, Arcypresbiter bazyliki S. Piotra, celebrował przy ółtarzu spowiedzi na mocy brewe papieża.

Po skończonéy ceremonii papież dał błogosławieństwo apostolskie, lecz głosem drżącym, który wskazywał usiłowania Papieża dla przybycia na uroczystość, przypominaiącą zaprowadzenie naszéy boskiéy religii. Od tego czasu z Watykanu nie było złych wiadomości o stanie zdrowia Jego Swiątobliwości.

— Sześciotysięczny korpus austryacki dotąd będący w Sycylii, według zapewnień listownych ma wyyśdź stamtąd w Marcu. Dotąd woysko szwaycarskie znayduiące się w Palermo (które ma Austryaków zastąpić) wynosi tylko 900 głów. Na stałym lądzie zostanie 12 do 13 tysięcy Austryaków aż do Marca 1827. Armia neapolitańska wynosi 21,000 ludzi i w następnym roku ma bydź pomnożona.

Wiadomości z Grecyi.

— z *Tryestu* 18 *Stycznia*. — Wiadomości odebrane w téy chwili z Korfu zdaią się potwierdzać wieść o powodzeniu Greków pod Missolunghi gdzie 3000 Turków i Egipcyan zniszczono. Mówią także iż Kolokotroni wysłany do Morei korzystał z pochodu Ibrahima na Patras, uderzył na Tripolizzę i zdobył ią. Grecy znayduiący się tu, cieszą się z tego obrotu rzeczy i nie wątpią o nim wcale.

— z *Korfu* 1 *Stycznia*. — Pan *Stratford Canning* popłynął do Dardanellów 29 Grudnia. Udała się za nim goeletta iońska; na tym to okręcie ambassada ma płynąć z Dardanellów do Konstantynopola.

— Piszą z Prevesa 24 Grudnia że Ibrahim Basza porozumiawszy się z władzami tureckiemi z zamków Patras, popłynął na swoim statku parnym rozpoznać Crionero, gdzie wysadził 3500 ludzi, 14 armat, 14 moździerzy i zapasy woienne dla przyłożenia się do wzięcia Missolunghi, aby zdobywszy to miasto mógł na wiosnę wyłącznie zaiąć się podbiciem Morei.

Przydaią że marynarka turecka gotowała się do uderzenia na Vassiladi (wysepkę obwarowaną która broni zatoki Missolonghi) lecz Seraskier napróżno obietnicą nagrody, chciał skłonić woyska do tego napadu. Tenże sam Seraskier rozkazał niedawno ściąć trzech Greków, niosących do Missolonghi listy i nieco pieniędzy. *(Et.)*

z Madrytu 19 Stycznia.

— Nowa Rada Stanu (według doniesień *Mem.* Bordelais) uczyniła wniosek względem oddalenia Ministra Sprawiedliwości (*Calomarde*), Skarbu *Ballesteros* i woyny (*Zambrano*); a na mieysce ich podała PP. Sobrado, Marco del Poul, i Jenerała Nazaro Eguia; Król iednak miał uczynić uwagę, iż Jenerał Eguia, gorliwy roialista i bardzo czynny mąż, musi pozostać na swéy dotychczasowéy posadzie (iest Gubernatorem w Galicyi); Korunna bowiem była ogniskiem rewolucyi, tam więc tamować należy wszelki związek ze zbiegłemi Konstytucyonistami.

— Rada Stanu pomiędzy innemi obowiązkami ma także i ten, aby dawała swoią opinią o mianować się maiących nowych Ministrach, tudzież wyrokować ma w sprawie wyższych urzędników skoro oskarżeni zostaną.

— Proces który (były Komendant miasta) Jenerał Pezuela przeciw Pułkownikowi Severos rozpoczął, osobliwszym sposobem zakończył się. Jak wiadomo Pułkownik w adresie swoim do Króla wyrzekł, że Jenerał nazwał wszystkich woyskowych zdraycami którzy bez rozkazu swych przełożonych opuścili chorągwie. Za to zaskarżył go Jenerał. Sąd rozstrzygnął, że tak oskarżyciel iako też oskarżony są niewinni. P. Severos stara się znowu o mieysce Sekretarza przy Juncie puryfikacyynéy.

— Baron Dedel, poseł Niderlandzki, złożył Xięciu Infantado notę swego rządu obeymuiącą reklamacye na korzyść Holendrów, interesowanych w pożyczce zaciągniętéy w Amszterdamie; proszą oni aby dom handlowy Hope i współ. opatrzono w fundusze potrzebne do wypłaty procentów. Xiąże odpowiedział, iż nota przesłana została Ministrowi Skarbu, z poleceniem aby się zaiął wykonaniem tak świętego zobowiązania się.

z Paryża 31 Stycznia.

— Dziś, około godziny iedenastéy, Parowie Francyi w urzędowym stroiu przybyli do salonu przeznaczonego na ich przyięcie. Weszli potém razem do sali posiedzenia królewskiego, maiąc na czele swoiém Kanclerza Francyi. Oznaymił ich odźwierny pałacu królewskiego.

W krótce potém Deputowani podobnymże sposobem oznaymieni zostali. Poprzedzał ich Pan *Chilhaud de la Rigaudie* naystarszy wiekiem prezyduiący, czterech tymczasowych sekretarzy i dwudziestu członków składaiących z niemi wielką deputacyą.

Delfinowa, Xiężna Berry, Xżna i Xiężniczka Orleanu, zaięły mieysca w przeznaczonéy im trybunie.

O godzinie pierwszéy wystrzały działowe na tarassie Inwalidów oznaymiły wyruszenie orszaku królewskiego. N. Pan i Xiążęta szli wielką galeryą Muzeum i galeryą Appolina. Król zatrzymał się czas niejaki w sali gdzie przyiął hołd wielkiéy deputacyi parów i wielkiéy deputacyi izby deputowanych i udał się potém na wystawę na któréy się tron iego wznosi. Okrzyki *niech żyie Król*, *niech żyią Burbonowie*, kilkokrotnie zabrzmiały przy okazaniu się J. K. Mości.

Delfin i Xiąże Orleanu stanęli przed swemi siedzeniami; pierwszy po prawéy drugi po lewéy ręce Króla. Trzéy Xiążęta byli w ubiorze Parów.

Wielki Szambelan, Wielki Mistrz obrzędów, Wielcy urzędnicy domu królewskiego i korony, Marszałkowie, Ministrowie stanu i Radzcy stanu, stanęli podług przepisanego ceremoniału. Kanclerz Francyi stał przed swoiém krzesłem z poręczami, i wyższą ławką przeznaczoną dla prezesa rady ministrów, Ministra Sprawiedliwości, Ministrów spraw Wewnętrznych, Marynarki i Domu królewskiego.

Heroldowie i straż przyboczna którzy poprzedzali orszak, stanęli po obu stronach wystawy.

Parowie Francyi, Deputowani i wszyscy widzowie stali. Gdy Król usiadł na tronie i nakrył głowę, nastąpiło głębokie milczenie.

N. Pan rzekł: MPanowie Parowie usiądźcie!

Kanclerz rzekł: Panowie Deputowani Król pozwala wam usiąśdź!

Król odkrył w ówczas głowę, powitał zgromadzenie, i następuiącą miał mowę:

„Mości Panowie!

„Z prawdziwém zadowoleniem znayduię się znowu pomiędzy wami. Baczny na ruch umysłów i bieg spraw publicznych, sądziłem, iż nie było ważnego powodu do przyspieszania epoki w któréy was zgromadzić sobie zamierzyłem. Przewidywanie moie usprawiedliwioném zostało, i winszuię sobie że nie skróciłem spoczynku którego spodziewać się wolno wam było.“

„Śmierć uderzyła pośród iego zawodu, iednego z moich naywspaniałomyślnieyszych Sprzymierzonych; ta strata głęboko moie serce zmartwiła. Odbieram od iego Następcy, iako też od innych mocarstw, naywyraźnieysze zapewnienia o dalszém trwaniu w przyiaznych skłonnościach, i ufam, że nic nie przyniesie uszczerbku zgodzie, która dla spokoiu ludów istnie między mną i Sprzymierzeńcami moiemi.“

„Zawarłem z N. Królem W. Brytanii umowę, która iednostaynieyszemi i mniéy uciążliwemi uczyni warunki, iakim podlega wzaiemna żegluga obu narodów i ich osad. Z tego układu, spodziewam się szczęśliwych skutków dla naszego handlu morskiego.

„Postanowiłem był nareszcie ustalić los wyspy S. Domingo. Nadszedł czas zamknięcia tak bolesnéy rany i zakończenia stanu rzeczy który tyle interessów na uszczerbek narażał. Stanowcze oddzielenie téy osady, straconéy dla nas od lat przeszło 30, nie zamiesza bezpieczeństwa tych, które posiadamy.“

„Prawo potrzebném iest do działu wynagrodzenia które zastrzegłem dla dawnych osadników; będzie wam podaném.“

„Rozkażę przedłożyć wam bezpośrednio rachunki z r. 1824, zarys wydatków i przychodów 1815, i budżet na r. 1827. Rozwinięcie naszego handlu i przemysłu, podnoszące codziennie dochód z opłat od konsumpcyi i transakcyy, dozwoli nam polepszyć los kapłanów naszéy świętéy Religii, powiększyć uposażenie wielu innych rodzaiów służby publicznéy, i do zmnieyszenia którego w tym roku doznały podatki stałe, przydadź nowe zmnieyszenie 19 milionów.“

„Winszować sobie będziecie ze mną razem MCPanowie, że w wzroście naszéy pomyślności wewnętrznéy, znaydziecie sposoby zmnieyszenia opłat, nayuciążliwszych dla podatkuiących.“

„Prawodawstwo, powinno nastepnemi ulepszeniami zaopatrywać wszystkie potrzeby społeczeństwa. Coraz bardziéy wzrastaiące podzielanie na cząstki własności gruntowéy, zupełnie przeciwne zasadzie rządu monarchicznego, osłabiłoby zaręczenia które Konstytucya daie tronowi moiemu i poddanym.“

„Będą wam podane środki MPanowie do przywrócenia zgody która między prawem polityczném i prawem cywilném istnieć powinna, i do zachowania dziedzictwa rodzinom nie ograniczaiąc iednakże wolności rozrządzania maiątkiem.“

„Zachowanie rodzin, sprowadza i zaręcza stałość polityczną, która iest pierwszą potrzebą kraiów, a nadewszystko Francyi po tylu zmianach losu.“

„Dopomóżcie mi MPanowie w dopełnieniu zamiarów które umyśliłem, i w zapewnieniu co raz to większego szczęścia ludom, które Opatrzność powierzyła moim staraniom. Nie będziecie więcéy odemnie wzruszeni tą nierozważną obawą miotaiącą ieszcze umysłami niektórych, mimo bezpieczeństwa iakiém się cieszymy.“

„Bezpieczeństwo to nie będzie narażone MPanowie: ufaycie, że z równą troskliwością czuwać będę nad wszystkiemi sprawami Państwa, i że zdołam pogodzić to co wymaga wykonywanie prawych swobód, utrzymanie porządku i powściągnięcie swawoli.“

Po téy mowie nastąpiły naymocnieysze okrzyki. Trudno wystawić zapału zgromadzenia.

Kanclerz, odebrawszy rozkazy Króla przeczytał formułę przysięgi dla Parów i Deputowanych, mianowanych w przerwie posiedzeń.

Kanclerz odebrawszy znowu rozkaz od Króla rzekł:

„Oświadczam, za rozkazem Króla że posiedzenie Izby Parów i Izby Deputowanych iest otwarte. Parowie i Deputowani wezwani są do zebrania się iutro w południe w swoich Izbach osobnych dla rozpoczęcia prac.“

Posiedzenie skończyło się przy okrzykach *Niech żyie Król*, *niech żyią Burbonowie*. Król i Xiążęta rodziny przeszli znowu galerye Muzeum, a wystrzał artylleryi oznaymił ich powrót do zamku Tuileries.

— Izba parów zaymie się iutro utworzeniem swego biura i będzie mogła niezwłocznie mianować Kommissyą do Redakcyi adressu.

— Na posiedzeniu iutrzeyszém izby deputowanych podług wszelkiego podobieństwa wybiorą tylko losem bióra i w nich się zgromadzą.

— Jenerał *Sebastiani* obrany został deputowanym w okręgu Vervins, w mieysce zmarłego Jenerała *Foy*, większością 20 głosów.

— Wiadomości odebrane z Batawii we wszystkich Europeyskich portach, zdolne są wprawić w wielką obawę o stan wyspy Jawy. Kraiowcy okazuią w swoich poruszeniach całą zręczność regularnego woyska, a mieszkańcy Batawii są przymuszeni odbywać służbę woyskową. Finanse osady są nader w smutnym stanie. Rząd przesłał wexle na Hollandyą za summę 1,000,000 złotych, biorąc tylko $47\frac{1}{2}$ za sto.

— Głoszą iż P. *Jacquinot de Pampelune* mianowany został ieneralnym prokuratorem, a Pan *Bellart* otrzyma wyższy urząd.

— Jezuickie kollegium w Turcoing, filia większego instytutu w St. Acheul, trwa dopiero kilka miesięcy, a ma teraz przeszło 100 uczniów, pomiędzy któremi iest wielu z Flandryi. Jednakowoż znaczna ich liczba gotuie się do powrotu.

— Wydane świeżo zostały: „Pamiętniki do historyi rewolucyi we Francyi od roku 1789, przez Karola, Jerzego, Vice Hrabiego *Clermont - Gallerande*, Para Francyi, Jenerała Porucznika, Kawalera wielkiego krzyża orderu S. Ludwika, — 3 tomy w 8ce o 1,500 stronnicach, wraz z fac simile listu Ludwika XVIIIgo do Autora.

— Dnia 22 b. m. Hrabia Karol Leopold *Belderbusch* zszedł z tego świata w Paryżu w 77 wieku życia swoiego. Jest on rodem Limburczyk, był w roku 1789 kolońskim posłem w Wersalu, pod Napoleonem Senatorem i przez 8 lat Prefektem w Beauvais. Po restauracyi był przez Króla naturalizowany.

— Szewc z Onnaing, nazwiskiem *Champion*, który swoiego oyca i siostrę życia pozbawił, został skazany wyrokiem z dnia 21; będzie zaprowadzony boso, w koszuli, z głową nakrytą czarném suknem, na rynek miasta Valenciennes, tam mu naypźród utną prawą rękę a potém głowę.

— Dnia 23 b. m. w Caen stracony został na rynku publicznym 82 letni starzec nazwiskiem Ludwik *Coutoure* za zabicie swego synowca.

— Rada stanu wciągnęła w akta bullę Papiezką o Jubileuszu, wraz z listem pasterskim Oyca S. przyłączonym do bulli.

— Liczba deputowanych obecnych w Izbie wynosiła dnia 28 Stycznia tylko około 150.

— Mniemaią iż Król Angielski nie zagai osobiście posiedzenia Izb.

— Powiadaią że P. Milius mianowany został wielkorządcą Gwadelupy w mieysce

kontr-admirała Jacob, który otrzymał dymissyą.

z Londynu 28 Stycznia.

— Ustały biegać pogłoski o mianowaniu lorda *Wellesley* lub lorda *Hastings* na wielkorządców Indyy, od czasu ostatniego posiedzenia akcyonaryuszów kompanii, na którém prezes oświadczył iż w téy mierze nieuczynił żadnéy propozycyi dyrektorom ze strony rządu.

— *Patryota* dubliński, dziennik rządu Irlandzkiego, ogłasza stanowczo iż mylném iest iakoby Markiz Wellesley miał bydź odwołany.

— Naczelny Dyrektor w Chili przesłał Monarsze naszemu dwa dary kosztowne przez P. *Nugens*, naszego Jeneralnego konsula, to iest: pięknego konia białego iak mléko, i różowego muła tak centkowanego i prawie tak dzikiego iak zebra. Już szczęśliwie przybyły do Londynu.

— *Scotsman* powiada z powodu upadku księgarni Constable i komp. pomiędzy innemi co następuie: „P. Walter Scott ma bydź w to bardzo wplątany; lecz autor Pani Jeziora i Szkockich powieści niepowinien bydź tak pognębionym; Szkocya, Brytania niepowinny dopuścić, aby go takie spotkało nieszczęście.

— Brak zaufania zrządza smutne skutki. W. Darlington ⅘ robotników chodzi bez pracy, w Norwich 10,000 nie ma co robić; w Hudlersfield wszystko iest całkiem zatamowane; połowa klassy roboczéy zostaie bez sposobu do życia; w Dunce, Arbroatch, Abardeen i w innych mieyscach zawieszono nawet iuż rozpoczęte roboty.

— W Irlandyi, gdzie użalaią się tak bardzo na głód i niedostatek, przędzarze w Belfast, naśladuiąc swoich Angielskich braci (i to w téy chwili) poprzestaiąc roboty, dla wymuszenia wyższéy zapłaty.

— Król Jmć podarował 100 gwineów ciemnemu starcowi *O'Keefe*, na którego biedny stan dzienniki nasze zwróciły uwagę publiczności; monarcha przeznaczył takąż summę na dożywotnią roczną pensyą dla tego dramatycznego Weterana.

— Wyczytuiemy w dziennikach angielskich nowe szczegóły o nędzy klass rzemieślniczych: w Mansfield, ludność wynosi 30,000 dusz, z téy liczby 11,000 znayduie się bez roboty.

— *Times* powiada że ratyfikacye traktatów między Brazylią i Anglią nie zostały wymienione; i to nie nastąpi aż po uczynieniu zmian niektórych.

Rząd angielski podług tego dziennika polecił swoim pełnomocnikom w Rio-Janeiro otrzymanie modyfikacyi niektórych warunków.

— Według doniesień z Port-au-Prince z d. 18 Listopada Prezydent miał zwołać zgromadzenie prawodawcze na nadzwyczayne posiedzenie na dzień 10 Stycznia. Jeneralny konsul francuzki złożył pełnomocnitwo swoie d. 15.

— W Chili spokoyność znowu przywrócona. Dyrektor Freire, według powszechnego życzenia stanął znowu przy styrze rządu i mianował Radę Stanu złożoną z Ministrów i dwóch Prezesów sądu, zniósł zgromadzenie deputowanych przeciwne prawom, i skazał na wygnanie 11 członków iako burzycieli i podżegaczów. Skazani musieli w trzech dniach opuścić Rzeczpospolitą, zostawiono im iednak do wyboru mieysce do któregoby się udadź chcieli. Urzędnikom którzy się między niemi znayduią zapewniono połowę pensyi. Ministrowie mianowani zostali: Joachim *Campino* do interessów zagranicznych i spraw wewnętrznych, Józef Maria *Novoll* ministrem siły morskiéy i lądowéy, a Diego Józef *Benevente* ministrem skarbu.

— Pierwszy Minister brazylski Ludwik Józef *de Carvalho e Mello* wziął dymissyą. Przy układach nowego traktatu z Anglią odezwał się z oświadczeniem niebardzo przyiemném dla Pana Stuarta. Gdy okoliczność tę rozbierano w radzie ministrów, wszyscy koledzy Pana Carvalho głosowali przeciw niemu, i to go znagliło do wspomnionego kroku.

ROZMAITOŚCI.

— Na posiedzeniu cesarskiéy akademii umieiętności odbytém dnia 23 Stycznia w Petersburgu, odczytano list z dnia 27 Grudnia z. r. zmarłego kanclerza państwa, hrabiego *Rumiańcowa*, adressowany do konferencyynych członków: „Mości Panowie! wiadomo wam iż przeznaczyłem przed kilkoma laty summę 25,000 rubli w assygnacyach do rozporządzenia konferencyi cesarskiéy akademii nauk, z warunkiem, aby te pieniądze pod iéy dozorem były iedynie użyte na drukowanie dawnych dokumentów rossyyskich, a szczególniéy dawnych, ieszcze nie wydanych, i późniéy wynaleść się mogących oyczystych kronik. Przekazałem WPanom podówczas tylko połowę summy na to przeznaczonéy, drugą zaś połowę mam zaszczyt przesłać WPanom w summie 12,500 rubli assygnacyynych, których proszę użyć do dalszego wydawania dzieł w miarę nastręczaiących się okoliczności. Przezorność wasza zdoła w tém zrobić naylepszy wybór; mnie zaś użytek z tego daru sprawi ukontentowanie, a wasze usiłowania pozyskaią niezaprzeczone prawo do moiéy naywyższéy wdzięczności. Mam zaszczyt i t. d." Konferencya akademicka otrzymała ten dar przez swoiego członka, Radcę Stanu *Krug*, któremu wspaniały dawca wręczył go osobiście na śmiertelném łożu z temi wyrazami: „iż umiera w przekonaniu, że akademia odda i tę drugą połowę na procent, aby późniéy tę summę, stósownie do życzeń dawcy można użyć na wykonanie czegoś ważnieyszego."

— Jeden Wiedeńczyk i mieszkaniec z Miterbach otrzymali pięcioletni patent na poprawę dróg żelaznych tak na wodzie iako i lądzie, iako i na mechaniczne wozy z ładunkiem przeszło 30 cetnarów które bez pary i sprzężaiu szybko posuwać się będą.

— Sławny kompozytor *Beethowen*, chociaż ieszcze nienazbyt stary, zupełnie zginął dla towarzystwa z powodu swoiéy niezmiernéy głuchoty. Jakoż powierzchowność iego iest naybardziéy zaniedbana, od wielu lat nie strzygł włosów co nadaie iego rysom, i tak bardzo wydatnym, iak naydziwacznieyszy wyraz. Nieustannie trzyma w ręku sextern na którym notuie myśli muzykalne. Gdy siedzi przy fortepianie nie wyobraża sobie aby co więcéy było w naturze prócz niego i instrumentu; iednakże niepodobieństwem iest aby mógł słyszeć swoie noty, i oczywistą iest rzeczą, że kompozycyą swoię utwarza nie z dźwięków dochodzących do iego uszu, lecz z działania które powstaie w iego umyśle za pomocą poruszenia palców.

— W roku zeszłym opłaciło cło na Sundzie w ogóle 13,163 okrętów, to iest 320 Amerykańskich, 24 Bremeńskich, 308 Duńskich, 5186 Angielskich, 72 Francuzkich, 412 Hanowerskich, 633 Hollenderskich, 31 Hamburskich, 120 Lubeckich, 603 Meklemburskich, 951 Norwegskich, 44 Oldenburskich 9 Portugalskich, 2391 Pruskich, 335 Rossyyskich, i 1319 Szwedzkich. — Teraz Sund pełen kry.

— Kopalnie ołowiu w *Missouri* zaymuią przestrzeń przeszło 141 mil kwadratowych niemieckich, i są nayrozleglejsze na znaioméy nam ziemi. Kruszec iest bardzo czysty i w wielkiéy obfitości, tak iż wystarczy na potrzebę Stanów Zjednoczonych. Liczba kopalni wynosi 165, zatrudniaią zaś 1,100 ludzi i wydaią co rok 5 milionów funtów kruszcu wartości 120,000 dollarów.

— Gazety szlązkie zawieraią następuiącą powieść o chrzcie Murzynki w Görlitz: *Dodemsi Manteja Dziobbo*, według swego podania urodziła się w Ferrae (po arabsku Ferdyt) w stronie dotąd ieszcze nieznaioméy Etyopii. Oyciec iéy Taja Dziobbo iest tam właścicielem dóbr. Gdy miała lat 2 odumarła ią matka, a wtedy dostała się maleńka Dziobbo do swéy ciotki do Tuba a stąd brat iéy matki, Gedde Król Ferrae, wziął ią do siebie. Po kilku latach wykradli ią z kąpieli wraz z siostrą wuieczną, ukryci Arabowie, zaprowadzili ie z innemi ieńcami do Bornu, i sprzedali kupcom niewolników tak zwanym Szalebom. Ci nazwali ią Salma Marsella. W Bornu sprzedana została do Darfur (po arabsku Faszyn) i nakoniec w początku roku 1822 wystawiono ią na targu w Kairo. Przypadkiem znaydował się tam Ernest *Weiner* kupiec z Görlitz, bawiący w interessach handlowych. Zawiadomiony o smutnym losie dziewicy, z litości kupił ią, aby wyrwać nieszczęśliwą z niewoli; otrzymał od baszy egipskiego pozwolenie wywiezienia iéy do Europy, i przybył z nią do Görlitz 24 Października. Oyciec iego wziął ią do siebie, dał iéy utrzymanie i naukę, posyłaiąc iuż do szkoły płci żeńskiéy iuż też na naukę religii, a dnia 13 Grudnia r. z. złożyła examen z religii w kościele Ś. Piotra w Görlitz. Złożyła uroczyście wyznanie wiary, ochrzczoną została przyymuiąc imiona Marya, Fryderyka Wilhelmina *Dziobbo*. Król i Królewic następca tronu raczyli na prośbę bydź oycami chrzestnemi.

— Do osobliwszego rodzaiu ocalenia życia należy przypadek następuiący. W czasie pożaru który d. 22 z. m. w Wrocławiu wybuchnął, młody człowiek, szczególniéy odznaczywszy się przy ratowaniu, wpadł w Odrę, płynął około 20 kroków pod lodem, i blisko młyna wykazał się na wierzch iedną tylko ręką. Szczęśliwie uchwycił go flis pewny, i lubo z niebezpieczeństwem własnego życia wyratował; poczém młodzieniec do pobliskiego domu przeniesiony został. Za stósownem staraniem wnet wrócił do zdrowia.

— Pewien biedny przewodnik mułów znalazł zeszłego lata o 14 mil od Coquimbo (Chili) wielką ilość srebra (za którą mu ofiarowano 60,000 dallarów); gdy tego dochodzić zaczęto, wynaleziono 4 do pięciu bogatych kopalni srebra. Wszyscy udali się z Coquimbo na to mieysce dla zbierania srebra. (G. B.)